

Sygn. akt VIII Ca 692/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VIII Cywilny Odwoławczy
w składzie następującym**

Przewodnicząca SSO Hanna Matuszewska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 11 października 2013 r.

sygn. akt X C 3054/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie I (pierwszym) sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700,75 zł (dwa tysiące siedemset złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty,

2. w punkcie II (drugim) sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 651 zł (sześćset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VIII Ca 692/13

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w W. w pozwie przeciwko M. W. żądał zasądzenia kwoty 2700,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zaległych rat składki z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, a nadto kosztów procesu. Wyrokiem z dnia 11 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił powództwo oraz obciążył powoda kosztami procesu. Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne: córka pozwanej zakupiła samochód marki O. (...), który był ubezpieczony przez sprzedawcę w (...) W.. Pozwana zwróciła się do B. Z. prowadzącej działalność w zakresie doradztwa finansowego, aby zajęła się w jej imieniu sprawami dotyczącymi ubezpieczenia, gdyż stawka była wysoka. Ta ostatnia zaproponowała zawarcie kolejnej umowy z tym ubezpieczycielem, rozłożenie składki na 4 raty a następnie wypowiedzenie umowy. Po opłaceniu

pierwszej raty pozwana kupiła samochód od córki i przekazała B. Z. dokumenty dotyczące wypowiedzenia umowy i zawarcia umowy z nowym ubezpieczycielem; dnia 15 lutego 2012 r. pozwana podpisała umowę ubezpieczenia z nowym ubezpieczycielem. Była przekonana, że doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy z powodem, tak samo myślała B. Z.. Powód nie informował pozwanej o zaległościach mimo braku wpłat z tytułu kolejnych rat, uczynił do dopiero po upływie czasu na jaki została zawarta umowa. Oceniając powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że pozwana skutecznie wypowiedziała umowę ubezpieczenia z powodem; była o tym przekonana zarówno ona jak i B. Z., która w jej imieniu dokonała czynności i która zeznała, że wypowiedzenie umowy powodowi doradził jej przedstawiciel W. (powoda), potwierdzał on swoje stanowisko. Sąd I instancji zaznaczył, że jeśli wypowiedzenie nie dotarło do strony powodowej, to było to spowodowane przez umyślny (lub nie) błąd agenta. Ostatecznie Sąd podkreślił, że pozwana wypowiedziała umowę zgodnie z art. 31 ustawy (nieprzytoczonej). Zarazem Sąd ten ocenił, iż działanie strony powodowej jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – zaufania do agenta działającego w imieniu ubezpieczyciela. Trudno oczekiwać, aby pozwana sprawdzała, czy skutecznie wypowiedziała umowę, jeśli była przekonana o przekazaniu wszystkich dokumentów. Jako podstawę wyroku Sąd przywołał art 5 k.c.

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją w całości, zarzucając:

- naruszenie art. 5 k.c. przez jego błędne zastosowanie
- naruszenie art. 26 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze ubezpieczycieli komunikacyjnych w brzmieniu na dzień zawarcia umowy poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że można rozwiązać umowę przed upływem 12 miesięcy.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest całkowicie uzasadniona.

Sprawa niniejsza została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego, zatem stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego wyroku ogranicza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa

Stan prawny sprawy kształtują przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. tj. sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (art. 6 ustawy nowelizującej), a obowiązującej od 11 lutego 2013 r. Umowa ubezpieczenia której dotyczy pozew została bowiem zawarta przed nowelizacją tj. 29 listopada 2010 r. (vide polisa k. 41).

Zgodnie z art. 31 ust. 1 cyt. ustawy w razie zbycia pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na nabywcę pojazdu przechodzą prawa i obowiązki zbywcy wynikające z tej umowy. Umowa ubezpieczenia ulega rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta, chyba że nabywca wypowie ją przed upływem 30 dni od dnia nabycia pojazdu mechanicznego. W przypadku wypowiedzenia umowy, rozwiązuje się ona z upływem 30 dni następujących po dniu nabycia pojazdu mechanicznego. Przepisy art. 28 stosuje się odpowiednio. Ustawodawca wprowadził więc jako regulę kontynuację umowy ubezpieczenia mimo przeniesienia własności. Skoro pozwana - w dniu 9 lutego 2011 r. - nabyła pojazd od córki, to zgodnie z przytoczoną regulacją wstąpiła w jej miejsce w dotychczasowej umowie ubezpieczenia z dnia 29 listopada 2010 r. (k. 43, k. 45). Wypada zauważyć, że umowa ta – wbrew temu co twierdzi pozwana - została zawarta przez nią jako ubezpieczającą na rzecz córki.

W terminie 30 dni od nabycia pojazdu tj. od 9 lutego 2011 r. (k. 58) była uprawniona do wypowiedzenia umowy. Do wypowiedzenia jednak nie doszło. Należy podkreślić, że sposób dokonania wypowiedzenia jasno określała powołana wyżej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Odesłanie do treści tej ustawy zostało zawarte w treści polisy. Zgodnie z art. 18 ust. 1 te same ustawy zawiadomienia i oświadczenia, które w związku z umową ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3. (a więc m.in. ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych), są składane przez strony tej umowy, powinny być sporządzane na piśmie i doręczane za potwierdzeniem odbioru lub przesyłane listem poleconym.

Pozwana do dnia 9 marca 2011 r. mogła więc dokonać wypowiedzenia w sposób określony tym przepisem. Nie przedstawiła jednak dowodu, że takie oświadczenie w wymagany prawem sposób złożyła. Nie jest wystarczające powołanie się na fakt, iż czynności związane z wypowiedzeniem umowy powierzyła osobie profesjonalnie zajmującej się dokonywaniem takich czynności, ani też fakt, iż była przekonana o skutecznym wypowiedzeniu. Ponadto skoro ustawa określała formę wypowiedzenia, to nie mogło być ono dokonane w sposób dorozumiany.

Skutki braku oświadczenia woli w przedmiocie wypowiedzenia umowy, w formie wymaganej przez ustawę, obciążają wyłącznie pozwaną. Chybione były próby przerzucania odpowiedzialności za brak skutecznego wypowiedzenia na agenta ubezpieczeniowego powoda, który miał otrzymać "wszelkie dokumenty związane ze sprzedażą samochodu i zmianą ubezpieczyciela " o czym mowa w piśmie pozwanej do powoda z 15 listopada 2011 r. (k. 65). Żadne dowody nie potwierdzają, aby z jego strony doszło do jakiegokolwiek wprowadzenia w błąd. Nie można też pomijać, że pozwana działała przez profesjonalistę – osobę zajmującą się zawodowo czynnościami z zakresu doradztwa finansowego. Dla zakończenia umowy z dotychczasowym ubezpieczycielem - wystarczające było doręczenie ubezpieczycielowi lub wysłanie mu listem poleconym pisemnego wypowiedzenia. Schemat postępowania w takich przypadkach powinien być znany osobom podejmującym się pośredniczenia przy wypowiadaniu i zawieraniu umów wypowiedzenia, zobowiązanych do zachowania podwyższonego poziomu staranności (art. 355 § 2 k.c.). Z tych wszystkich względów uznać należy, że brak wypowiedzenia był po prostu wynikiem braku należytej staranności po stronie pozwanej i osoby w jej imieniu działającej. Wyklucza to analizowanie roszczenia z perspektywy przez pryzmat art. 5 k.c.

Niedopełnienie obowiązku w tym zakresie doprowadziło do sytuacji, w której umowa ubezpieczenia trwała, a w jej ramach powód udziela pozwanej ochrony ubezpieczeniowej. W tych okolicznościach nie sposób mówić, że dochodząc zaległej składki dopuszcza się on nadużycia prawa podmiotowego.

Z opisanych względów powództwo należało uwzględnić na podstawie art. 805 § 1 k.c. wraz z odsetkami za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, od daty płatności ostatniej raty (art. 481 § 1 k.c.).

Konsekwentnie zmianie podlegało także orzeczenie o kosztach procesu za I instancję, należało bowiem zgodnie z art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c. zasądzić od pozwanej na rzecz powoda zwrot opłaty sądowej - 34 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł oraz zastępstwa radcowskiego – 600 zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490). Sąd Okręgowy orzekł zatem jak w pkt. I (art. 386 § 1 k.p.c.).

Nadto należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu za II instancję, obejmujące opłatę od apelacji- 30 zł i zastępstwo radcowskiej w II instancji – 300 zł zgodnie z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 cyt. rozporządzenia (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.).